

DJABEL

Wychodzi

1-go i 15-go dnia
w miesiącu.

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

Adres Wydawnictwa:

KRAKÓW

Rynek główny I. 8,
Drukarnia W. Kornecki.

szczerbaskich, cementu portlandzkiego i gipsu, polityry, oliwy do wozów i maszyn. Główny skład Drożdży. — Zamówienia zamiejskowe uskutecznia się odwrotnie. 405 6—?

J. Barberowski

w Krakowie, Mały Rynek Nr. 2, poleca Skład hurtowny i częściowy różnego rodzaju win, likierów, rosoliów, rumów krajowych i zagranicznych, spirytusów, koniaku francuskiego, portu angielskiego, piwa Boek. Handel hurtowny i częściowy towarów korzennych, delikatnych. Hebaty chińskiej, jakoteż kanarowej rosyjskiej i oliwy prawdziwej niemieckiej. Główny Skład: Świec stearynowych, kościelnych i stołowych Apollo, farb, lakierów, pokosów, wyrobów

Na wystawie lekarskiej w Wiedniu złoty medal i dyplom.

Kto potrzebuje bandaża rupturowego

na hernię pachwinową, pępkową, lub **pasa** do podtrzymywania brzucha itd., lub też z dotychczasowego nie jest zadowolony, raczy się z całym zaufaniem udać osobiście lub listownie do wynalazcy najlepszych konstrukcyj bandaży, które są polecane przez **Wnych Panów Lekarzy** jako najlepsze od wszystkich, nie tylko krajowych ale i **zagranicznych**.

403 6-?

Ludwik Knapiński

Kraków, Sławkowska 4.



M. Jakubowski

W KRAKOWIE.

Kantor: ulica Kanonicza 16.

Magazyny: { w Krakowie, Suklennice L. 26, 27.
 { w Lwowie, Plac Maryacki.

Ma zaszczyt polecić wyroby z chińskiego srebra, platerowane, brązowe i z prawdziwego srebra, jakoto: **nakrycia stołowe, noże, widelce, łyżki, łyżeczki**, przedmioty ozdobne na podarki, oraz artykuły kościelne: lichtarze, monstrancje, kielichy, krzyże, żyrandole i t. p.

Przyjmuje wszelkie reperacje do pozłacania, posrebrzania, niklowania i brązowania.

Wypożycza nakrycia „sztuśce stołowe” na większe zebrania. 404 6-?

Proszek do czyszczenia srebra i złota.

Ceny fabryczne. — Cenniki darmo i opłatnie.

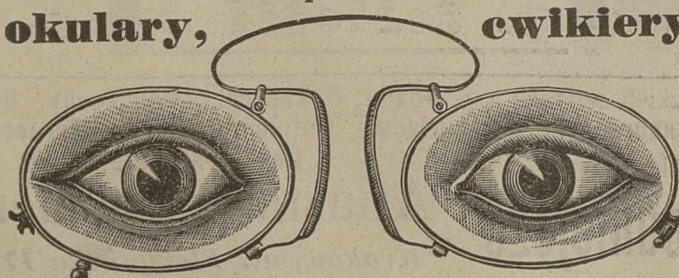
L. TOMASZKIEWICZ

MECHANIK i OPTYK

w Krakowie, ulica Floryańska L. 2, Hotel Drezdeński, poleca

okulary,

cwikiery,



406 6-?

lornetki, barometry, termometry.

Urządza dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony. Zamówienia oraz reperacje wchodzące w zakres optyki i mechaniki, uskutecznia się w krótkim czasie.

Bluzki Fischus
Krawatki, Kołnierzyki
Weloniki tiulowe i koronkowe
Pończochy bawełniane, damskie i dziecinne
Rękawiczki bawełniane, niciane i jedwabne

Gorsety paryskie
Wstążki, Tiule, Hafty
Grenadine, Krepy, Muszliny
Gazy, Szyrtyngi, Podszewki
Materie kościelne

409 6-?

po najtańszych cenach i w wielkim wyborze

polecają

POREBSKI & ZIMLER

Kraków, Rynek główny L. 8.

Handel „pod Palmą“ ANTONIEGO HAWĘŁKI

w Krakowie, w Rynku głównym.

Poleca: wszelkie Towary korzenne. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, szampańskie i pomarańczowe. — Rummy, Araki i Esencja trjesteńska. — Likier holenderskie, francuskie i krajowe. — Koniak kuracyjny francuski. — Wódki gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. — Porter angielski. — Piwo angielskie, pilzneńskie. — Herbatę rosyjską braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na kilogramy. — Cacao amsterdamskie i krajowe. — Czekoladę Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — Ekstrakt czekoladowy. — Makaroniki i Biskopki angielskie i krajowe. — Owoce południowe, suszone i smażone w cukrze. — Kalafior letni, pora krajowe, zimową angielskie. — Kompoty włoskie i Imbier chiński, oraz wszelkie Bakalie. — Wędliny westfalskie i krajowe. — Pasztety strassburskie i domowe z dzierzyny. — Kwiaty faszerowane. — Ostrygi holenderskie i ostendzkie. — Kawior astrachański i Sledzie pocztowe. — Ryby w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimną świeżą morską i rzeczne. — Sardynki francuskie Philipe & Canaud. — Homary, Łosoś amerykański, Trufle, Ananasy, Szparagi, Szampiony, Karczochy, Groszek i fasolka zielona w puszkach. — Różne Konserwy, Sosy, Musztardy: francuską, angielską, krymską i krakowską; oraz przyprawy do potraw. — Bullion na kilogramy w najlepszym gatunku. — Sery krajowe i zagraniczne. — Oliwę nicejską i prowanską. — Winogrona kuracyjne wolauskie i badeńskie, zimną hiszpańską oraz Owoce włoskie i tyrolskie. — Dziczyznę i Zwierzyznę jesienną i zimową porą. — Przy handlu obszerne lokale, oddzielne gabinety do śniadań 400 i kolacyj z osobnym wchodem. — Ceny stałe. 6—?

KANTOR WYMIANY

Filii c. k. uprzyw. gal. akc.

BANKU HIPOTECZNEGO

w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — Wypłata wszelkich kuponów i losowanych efektów bez potrącenia prowizyl.

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJ.

Banku Hipotecznego w Krakowie

wydaje

ASYGNATY KASOWE

oprocentowując takowe po

401 4% za 60-dniowym wypowiedzeniem 6—?
3 1/2% za 30-dniowym wypowiedzeniem.

Filia c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego przyjmuje wkładki do oprocentowania w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu książeczki oszczędnościowe, przyjmuje depozyty wartościowe do przechowania, udziela zaliczek na papiery wartościowe i skutecznie zlecenia na zakupno lub sprzedaż efektów na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.

Rynek 37, REIM i SPÓŁKA, Kraków, Linia A-B

P O L E C A J A

na zbliżające się święta wielkanocne:

Smigusy w rozmaitych kształtach, Rozpylacze kieszonkowe do perfum, Perfumy i wodę kolońską do oblewania, Perfumy francuskie na wagę deka od 20 do 40 centów. — Wodę kolońską na wagę deka 2 i 4 centy. — Farby na jaja w pięknych kolorach, — Farby roślinne (bez truciizny) do zafarbowania potraw, cukrów i likierów.

„Alpestre“ i „Sudetia“ z roślin alpejskich i sudekich do samodzielnego sporządzania likierów „Chartreuse“ i „Sudetia“.

Lampki elektryczne kieszonkowe i baterie do napełniania tychże wszelkich systemów.

Kule i Kręgle, Balony i Piłki gumowe. — Przybory do rybołówstwa w wielkim wyborze.

Farby olejne

do użycia gotowe i szybko schnące.

Glazurę bursztynową i lakier do podłóg. Masę francuską i woskową. Farbę spirytusową-lakierową „Linoleum“ do podłóg. Wosk do frotowania. Aparaty do frotowania podłóg. — Lakier, Kremy i Pasty do farbowania materii i piór.

Cenniki darmo i oplatnie.

Pipy i wentyle do beczek, węże do ściągania piwa lub wina, Korki, maszyny do korkowania i t. p. Wyroby szczeniarskie, Piórkowce, Trzepaczki. Aparaty higieniczne do czyszczenia dywanów, Środki do czyszczenia wszelkich metali, naczyń i sprzętów kuchennych. Środki do wywabiania plam z sukien. Farby do farbowania materii i piór. Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa.

Ceraty na stopy i meble.

Przedściółki ceratowe i z Linoleum.

Chodniki ceratowe z Linoleum i kokosowe.

Szczotki do przedpokoi.

Rogózki kokosowe, szczotkowe i żelazne.

Kule i Kręgle, Balony i Piłki gumowe. — Przybory do rybołówstwa w wielkim wyborze.

Pierwszy fabryczny skład
PARASOLEK

6429-?

w najświeższych paryżskich wzorach
po cenach bez konkurencyl.

Nadto poleca w wielkim wyborze

PASKI najmodniejsze

Woalki, Rękawiczki, Pończochy, Boagazowe, Kołnierze, Żaboty, Parasole, Laski, Kalosze

Anastazy Froncz

Kraków, ul. Floryańska 17.

D J A B E Ł

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem:

Wydawnictwo „Djabła“

Kraków, Rynek gł. L. 8 (Drukarnia: W. Kornecki).

Rękopisów nie zwraca się, ale bywają niszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą wszystkie agencje czasopism w kraju i zagranicą.

PRZEDPŁATA KWARTALNA:

w Krakowie i na prowincyi z przesyłką poczt. koron 2.—;
w Niemczech marek 2.50; w Ameryce rocznie dolar. 2.50;
we Francyi kwartalnie franków 3.—.

WŁASNOŚĆ MASY SPADKOWEJ PO Ś. P. EMILU BORKOWSKIM. — Wydawca: *Karol Kucharski.*

W rocznicę Kościuszkowską.

(Modlitwa).

Ty, któryś pierwszy w szarym pracy tłumie
Dojrzał swych braci i ojczyzny synów,
Coś poznał jak ten lud kochać kraj umie,
Któryś tę miłość czytał z jego czynów —
Spójrz, jakie posiew twój wydał dziś plony
Jak się lud prosty zabrał do obrony!...

Zamiast brać przykład ze szlacheckich rodów,
Zamiast bić czołem przed wrogiem w pokorze
W pośród gnębionych knutem wsi, miast,
[grodów

Jeden się okrzyk wzniosł głośno w prze-
[stworze:

„Wolności chcemy, walczyć o nią będziem,
„Żyć nam, nie martwem być tylko narzę-
[dziem!...”

Z powagą dawnych męczenników w Rzymie
Kroczy tłum szary i nadstawia piersi
Na kule, szable w wolności tej imię!...
To są Polacy doprawdy najszczęśliwi!...
Gotowi ponieść strasznych ofiar brzemię
Byleby wolną ujrzeć polską ziemię!...

I popłynęły potoki krwi świeże
Jęk mordowanych popłynął znów w niebo
Bo car rzekł: „Bunt w krwi waszej uś-
[mierzę,
„Bo krwi rozlanie jest dla mnie potrzebą!...”
A szare tłumy wciąż powstają nowe
Do walk i ofiar, na męki gotowe!

Jak krew przelana na Racławic polu
Nie poszła marnie, lecz dziś plony rodzi
Tak i ta chwila dzisiejszego bólu
Więcej wrogowi niżli nam zaszkodzi,
A gdy Twa pamięć wytrwania nam doda
Może niebawem zabłyśnie swoboda!...

Wodzu, co stoisz hen przed tronem Boga,
Za swym narodem wznies do niego modły,
Niechaj zaginie choć raz przemoc wroga,
Niech się zakończy już nasz żywot podły,
Niech niewolnicze z nas spadną kajdany,
I lud niech stanie w laur sławy odziany!
Dyabeł.

Na dalekim Wschodzie.

(Niby bajeczka).

Pobity Kuropatkin
Rzekł jeszcze do cara

Skoro mu ten nadesłał
Wreszcie odwołanie,
Że jeszcze raz zwyciężył
Pewnie się postara
I pola walk opuścił
Dzisiaj nie jest w stanie!

Historia cała!
Car uwierzył słowom generała
I w spokoju
Pozwolił mu zostać na placu boju!

A Kuropatkin rzekł sobie:
„Nie śnię ani o grobie
„Lecz dusza moja oblicza:
„Pobiją znów Liniewicza,
„Pobiją tego, tamtego,
„Każdy mi będzie kolegą,

„A wtedy to i powrót będzie całkiem sporszy
„Bom od żadnego niegorszy“!

A sens moralny jaki?
Ma Kuropatkin braki,
Na wodza nie zdał się chyba,
Lecz nie bez racji
W dyplomacyi
Gruba jest z niego ryba!...

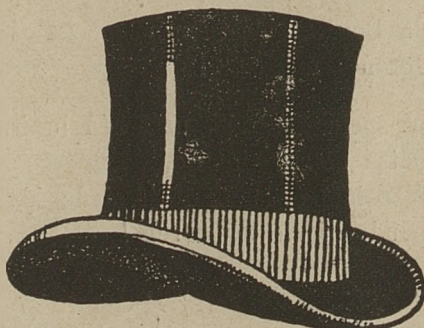
Żołnierz.

Cylindry — Kapelusze

P. & C. Habiga, Wilh. Plessa
i z innych ces. i król. nadwor. fabryk.

BIELIZNĘ MĘSKĄ

**KRAWATY — RĘKAWICZKI — LASKI
PARASOLE — PŁASZCZE GUMOWE
KALOSZE — KUFRY — TORBY — PASKI**



poleca
**Zdzisław
ZDANOWICZ**

Kraków, ul. Sławkowska L. 3.

Hotel Saski. — Telef. 516.

FERDEK SOCYALIK.



Mieliśmy ci, choroba, kiedysi w Podgórzu zgromadzynię wedle tego, czy Podgórze i Kraków mają być połączone i stać się trzymać, czy też poprostu mówiący kuźde sobie rzepke skrobie. Nie bardzom ci, choroba, wiedzioł co gwarzyć, bo niby jako redaktur należy do Krakowa, ale że oliandry są po obu stronach Wisły, i raz się tutaj a raz tutaj kime pany, tagem ci, bez to jest trochę obywatelom i Podgórza. Nimemem redaktorem został, tom po Krakowie z gazetami sygał, i nieraz na kumet²⁾ albo i blache zarobił, ale w Podgórzu to zaś znowu prędzej się co komu odprowadzić dało, a na „Rękawce“ to też klawo bywało, i nieraz morowo copa grała.

Tagem ci jest i z towarzyszymi z pod Krzemionek i z Kleparza jedna graba, i wiem, co dla morowego intercyonata tyle Podgórze co i Kraków, i bez tom ci bezstronnie na onem zgromadzeniu na wszystko hańbował.

Dla nas, to by ci choroba taki „Morowy Kraków“ na jedno był dobry, bo jak w takim mikrnym ledwie co dziesięć ulic jednego sułana³⁾ uświadczysz, to w takim morowym jeszczeby ci ich rzadziej było. ale znowu na inksze, toby choroba było do bani. — To, co w Krakowie jest klawe, to znamy, choć się Podgórz Podgórzem wabi. Jest szeroka zabawa u Siapsi albo Imerglika, to mi nikt nie zabroni przyknając se z Podgórza, są na Żwierzyńcu panorama, karuzel albo inkszy tyater, to się mie nikt nie pyta, czy ja z tej czy z tamtej strony wilgoci⁴⁾, chce ci se poparadować z brzana pod Sukiennicami, to i podgór-

skim wolno, wykreję na podgórskich dziurach kikuta, albo rozjadą mi „pod czarnym orłem“ makuwę, to taksamo krakowskie fizyki z budą przyjadą, i wszystko jest, jak się patrzy, i nicbymi nie zyskali na Morowym Krakowie. A stracilibymy, choroba, morowo. Najpirw podrożałyby ornaty⁵⁾, kręcice, kadryle⁶⁾ i wszelaki spust. Potem djabliby wzieni naszą radę miejską i prezydenta, a do krakowskiej nigdyby nikogo za wilgoci nie wybrali, i o nijakim Pawle ani Gawle z pod Krzemionek niktoby nie kumał⁷⁾. Całe miasto na kantby⁸⁾ do praczki⁹⁾ skapało, i z tego nie krakoscy chcą, bo ich szłoba kraje¹⁰⁾, że u nas i chawiry¹¹⁾, i nadzianie kantyny tańsze, bo nimamy ani Starczyka, ani pałkarzy¹²⁾ ani inkszego takiego militarysu.

Ale największy, to ci choroba na to trza dać poziór, że jakby był morowy Kraków, toby i pod Czarnym orłem, i na Madagaskarze, i wszędzie za rogatkami i artyka¹³⁾ i browar¹⁴⁾ i rumianek i wszelaki kinrus podrezał. Bez to hańba tym co wymyślili nowy zamach ne proletaryat. Niech żyje Maryjański.

Żydzie chorobo dej skibną siarczystej, póki jeszcze podgórska a nie morowo-krakowska.

¹⁾ sypia, ²⁾ papieros, ³⁾ policyanta, ⁴⁾ Wisły, ⁵⁾ poście, ⁶⁾ kieszki, ⁷⁾ wiedział, ⁸⁾ zaraz, ⁹⁾ doszczętnie, ¹⁰⁾ zazdrość dręczcy, ¹¹⁾ domy, ¹²⁾ strażników cłowych, ¹³⁾ wódka, ¹⁴⁾ piwo.



Ofiarom w Kutnie.

Znowu ludu krwią przesiąkała
Nasza polska skiba,
Strzelał moskał w tłum bezbronny
Pod komędą Griba!

Dziewięć ofiar padło trupem
Od moskiewskiej kuli,
Będą odtąd ich synowie
Silniej pęta czuli.

Z tej rozlanej krwi posiewu
Przelano jej wiele,
Da Bóg... zejda nam w przyszłości
Obroncy mściciele!

W społeczeństwie, na waśń bratnią
Dotąd często chorem,
Wzrośnie święta miłość, jedność...
I lud pójdzie z dworem!

Gdy do wspólnej staną pracy
Kontusze, siermięgi,
Wtenczas wróg już nie przemoże
Tej wielkiej potęgi.

I ustąpi z naszej ziemi
Gdzie dziś rządzi butnie,
Bo mścicielką słuszną będzie
Ta mogiła w Kutnie!

Snem spokojnym spijcie w ziemi
Bezprawia ofiary,
Gdyż śmierć Wasza z nieba ściągnie
Piorun Bożej kary!

Gordź.



Sokołowi krakowskiemu

(po walnem zgromadzeniu).

W zdrowem ciele, zdrowa dusza
Więc niechaj się Sokół rusza,
Budząc skrzepłą krew.
Żeby dusza nie zmarniała,
Niech się najpierw wzmogą ciała,
To... Sokoła siew!

W gimnastyki zdrowej ramy
Ty obejmij swe programy
A Ojczyzny łódź,
Zdaj Wszechmocnej Świętej woli,
Bo dojdziemy lepszej doli,
Mając czerstwą młódź.

Czy kamykiem z marnej procy,
Czy też kordem nas z przemocy
Oswobodzi Pan...
Jeszcze dzisiaj nikt nie zgadnie,
Jaką drogą pójść wypadnie
Ile przenieść ran.

Lecz nie wolno ci tej doby
Na męczeńskie rzucać groby
Potępienia kłątów,
Gdy krew polska dzisiaj płynie
O ofiarnym mówiąc czynie
Rzuci ostry sąd.

Legion niewiast chodź w kirze...
Wiatr zwał kości po Sybirze...
Lecz krzepi się lud!
Was nie zżarła nicość głucha,
Więc krzep dalej enoto, ducha,
Wierz w Zmatwychstań cud!

Nelin.



Pan Radca Piorunkiewicz.



Nasza Rada miejska, której *uwożo pon* połowa ma wnet ustąpić, bierze się *uwożo pon* w ostatnich miesiącach swego życia ochoczo do pracy, bo i budżet, i sprawa ochrony miasta od wylewów i *uwożo pon* w sprawie wielkiego Krakowa są w pełnym toku. Szczególnie ta ostatnia sprawa nie daje *uwożo pon* spać Podgórzanom i za żadną cenę nie chcą połączyć się z Krakowem. Krzyczą, że przez połączenie Podgórza upadnie, że przemieni się w błota i moczary, a jeżeli *uwożo pon* port powstał w Podgórzu, to skąd Kraków przychodzi do tego, aby z portu w Podgórzu korzystał. Zapomnił *uwożo pon* wół jak był ćlećcem, gdyby Podgórze nie leżało *uwożo pon* przy Krakowie, toby się było za te sto kilkanaście lat swego istnienia tak nie rozrosło, nie miało *uwożo pon* takiego przemysłu, aniby się tak nie rozrastało, byłaby to *uwożo pon* taka miejscina, jak Skawina, Wiśnicz lub inna

uwożo pon żydowska dziura galicyjska. Nie dziwiłbym się *uwożo pon*, gdyby Podgórze nie chciało się połączyć ze sławnymi Mościskami, ale opierać się połączeniu *uwożo pon* ze stolicą, z sercem Polski, to już trzeba rzeczywiście ańi za centa nie mieć w sercu miłości ojczyzny i patriotyzmu, boć przede każdemu Polakowi powinno *uwożo pon* zależeć na tem, aby prastara stolica naszej ojczyzny była największym i najwspanialszym miastem.

Cała ta sprawa *uwożo pon* przypomina mi te czasy, kiedy to jeszcze u nas w kraju mało było kolei i ludzie z pożyteczności kolei nie zdawali sobie *uwożo pon* sprawy. Wówczas przy budowie jednej z tych kolei zaproponowano pewnemu miasteczku połączenie kolejowe pod warunkiem, że da darmo grunt pod dworzec kolejowy. Na to *uwożo pon* powstał w radze jeden z asesorów, który *uwożo pon* był furmanem i bez kolei dobrze mu się dźało i zaczął wołać: Panowie, my kolei nie potrzebujemy, bo dwudziestu naszych furmanów i ja z nimi zejdźcie na dźady! Koledzy radni uchwalili po przyjaćelsku gruntu pod dworzec nie dać, a kolej *uwożo pon* poprowadzono o dwie mile od miasteczka; miasteczko upadło, a furmani i tak zeszli na dźady.

Nech więc *uwożo pon* Podgórzańe, którzy przede są mądrzejši i mają w sobie, jak przypuszczam, ducha obywatelskiego, aby ich nie spotkał los owych Mościsk czy Kulikowa, co to nie chęć dać gruntu pod dworzec kolejowy, bo port nie musi być na gruntach podgórskich, a przysłowie „mądry Polak po szkodzi“, znane jako nie dziś dopiero, ale już od lat stu pięćdeściu. Według

mego zdania opór przeciw przyłączeniu się Podgórza do Krakowa tkwi *uwożo pon* w osobistych ambicyjkach, co to trzeba by zamiast 32 tylko 10 na ten przykład obywateli wysłać do Rady miejskiej, a to tak słodko być tytułowanym radcą, a to rzecz tem przykrzejsza, że w tak ważnej *uwożo pon* sprawie osobiste ambicyjki odgrywają rolę.

Mimo tych wszystkich krzyków i protestów mam ja *uwożo pon* nadzieję, że Podgórzańe dokładne sprawę rozważywszy podadzą rękę do zgody i dobrowolnie z Krakowem się połączą, bo w tem ich rzeczywisty leży interes *uwożo pon*.



Po zamachu na Nolkęna.

Z twej przyczyny carski słuگو
Krew w Warszawie ciekła strugą
Siekł kozacki knut,
Czerń żołdacka krwi nie syta
Pod nahajki pod kopyta,
Brała biedny lud.

Krwia tę ziemia przesiąknięta,
Wszak niewiasty, niemowlęta,
Twych tryumfów łup,
I twych rządów drogowskazem
Zamorderczym twym nakazem
Szły w w przedwczesny grób.

Z jęku ofiar mury drżały
A lud z bolu oszalały
W morzu krwi i łez
Znosząc męki katowania
Czekał z nieba zmiłowania,
Żebrząc o męk kres.

Em.

M. BEYER i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14, (naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi).

FABRYCZNY SKŁAD

plócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecinnej, oraz bielizny stołowej białej i kolorowej, Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

GŁÓWNY SKŁAD

normalnej bielizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny Pończoch damskich i dziecinnych i skarpetek męskich. Skład bielizny Wieleb. Ks. Sebastjana Kneippa. Wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych. Parasolki damskie od słońca oraz Parasole od najtańszych do najwykwintniejszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

279 25-2

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

Nie chcieli chcieć dzieci do rosyjskiej szkoły,
Starysek je koniecznie napęczał batogiem.
Mówi, że się z dziećmi zrobiły warcholę,
Że w taki sposób między nich porządka z wrogiem.

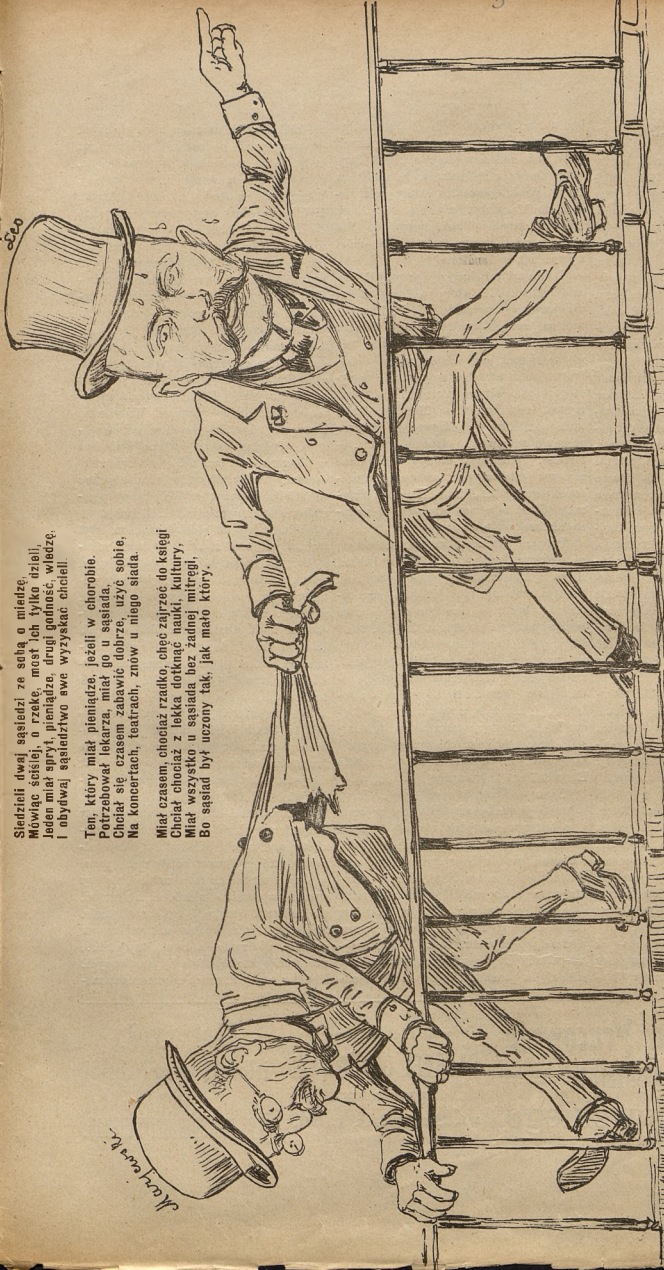
On się putkał i upadł. Dzieci, choć z ochotą
Walczyły, nie zyskały dotychczas nic zgoda.
Kto miał siłach, kto błądził, mniósł teraz o to,
Było się z nich wespół cał ich: Polska szkoła.



Siedzieli dwaj sąsiadzi ze sobą o miedze.
Mówiąc siościo, o rzekę, most ten tylko dzieli,
Jeden miał apy, i pieniądza, drugi gumaś wiede,
I nbywał sąsiadstwo swe wysyłać cencieli.

Ten, który miał pieniądza, jeździł w chorobie.
Potrzebował lekarza, miał go u sąsiada.
Chciał się czasem zabawić dobrze, użyć sobie,
Na koncertach, teatrach, znow u niego siada.

Miał czasem, chociaż rzadko, chęć zajrzeć do księgi
Chciał chować z takim smakiem i kulturą,
Miał warte, co się na niego bogactwo kuli,
Bo sąsiad był uczony tak, jak mało który.



Leż, jak zwykle użeni, chociaż nie żył w niedzi,
Owszem, byszczat na żewiąt, i nioł wszelkie
Wiedzieli wszyscy o tem, że nie miał pieniędzy
W każdym razie nie tyle, co sąsiad z za woli
Więc mu zaproponował by zrobił spółkę
Z takim sąsiadem apy przywarzą się
Chociaż sobie nie lubili, i nie mieli
Aby wspólne korzyści mieli i wydatki.

Tamten, choć nie uczony, przede nie był okup,
Wiedział, że to dla niego sprata oczywista,
Wszystko ma u sąsiada, chociaż nic nie kupi
Chociaż za nie nie płacił z wszystkiego korzysta.

Więc się nie dał przekopywać, odmówił po prostu
Choc sąsiad ratzi, prosił, choć ciągnie za poły.

Ty się dalej sam kłopot, horykaj brniej w długi
„Dla odzwiania kultury, sztuki i oświaty,
-Ja wszystkie twe zdobyję zawsze na usługi
-Bede miał, jak dotąd a w skrzyni dukaty”.

Gdy się tak horykali, trąsała pod frakta:
Ciagnący jej nie puszczał, jeno odtrząsał głową

Przegląd polityczny.

Na dalekim wschodzie zaszła bardzo poważna zmiana zmiana, ale tylko osobista Kuropatkina za zasługi położone przy niezwykle konsekwentnem wykonywaniu znanego swego planu, powołany został do Petersburga, gdzie jako adjutant cara miał już stale pozostać przy jego boku. Dzielnny wódz tak tęsknił za placem boju, na którym, jak już poprzednio donosiliśmy, daremnie szukał śmierci, że uprosił sobie u cara ponowne mianowanie go komendantem części armii, która tymczasem przepadła gdzieś bez wieści.

Komendantem całej armii mianowany na miejsce Kuropatkina generał Liniewicz. Nowy wódz trzyma się ściśle wypróbowanej już metody swego poprzednika i pospiesznymi marszami cofa się ku północy. Tylko tą jednostajnością planu wytłomaczyć można doniesienie Times'a, że mobilizacja rosyjska została zaniechana, gdyż zdaniem Dragomirowa, armia nie potrzebuje na razie posiłków. Istotnie, przy taktyce Kuropatkina wielka armia jest tylko przeszkodą. Do spalania żywcem kilku rannych Japończyków, lub wyłupienia im oczu, wystarczą w zupełności te siły, jakimi obecnie armia rosyjska rozporządza. Reszta musi pozostać w kraju do święcenia tego rodzaju tryumfów, jak świeże zabicie lub zranienie 60 spokojnych włóścian w Kutnie gub. warszawskiej.

Paryskie dzienniki donoszą z Petersburga, że nie wiadomo gdzie się znajduje wielki książę Aleksy szef floty rosyjskiej, jak również nie wiadomo gdzie się znajduje jego flota. Podobno car spostrzegłszy, że wielki książę popełnił pewne „omyłki“ przy zakupie okrętów wojennych, polecił mu szukać spokoju za granicami Rosyi, celem sprostowania pomyłek. Wielkiego ks. nie ma ani w Paryżu ani na Rywierze, dokąd miał wyjechać, jak również nie ma nigdzie zakupionych przez niego okrętów. Przypuszczają, że są to wszystko okręty podwodne i że wielki książę płynie nimi ciągle pod wodą, do Władywostoku.

Nie jest to niemożliwe wobec znanych sposobów podróżowania domu panującego w Rosyi. Wielki książę Włodzimierz przy-

był np. z Carskiego Sioła do Petersburga na dworzec... towarowy i od tej chwili także nikt go nie widział, a „Petit Parisien“ donosi z Petersburga, że wielki ks. Borys Włodzimierzowicz, który miał jechać do Mandżuryi, udał się do... Nicei. Ztamtąd prawdopodobnie wstąpi do Monako, bo sądzi, że tam prędzej będzie mógł wygrać, niż w Mandżuryi.

Do partii rewolucyjnej przystąpił obecnie i Mikołaj II, który według doniesienia paryskiego wydania „N. Y. Herald“ wykonał zamach na życie cara. Zamach udaremniła wprawdzie carowa matka, mimo to jednak car odniósł ranę. Celem przywrócenia porządku w państwie, poczyniono bardzo surowe zarządzenia. „Towarzystwu rolniczemu“ - w Moskwie, które także ośmieliło się odezwać za reformą obecnych stosunków, odebrano tytuł „cesarskie“. Wiadomość ta wywołała ogólne zaniepokojenie, aby i kawiorowi nie odebrano tego tytułu, „Firma „Hawelki“ otrzymała jednak telegram urzędowy, że na razie nie zanoszą się na to.

Przyjaźń Francusko rosyjska układa się na wzór zwykłych przyjaźni między ludźmi. Rosya żąda coraz dalszej pomocy pieniężnej, Francya, napompowana już dużo razy, odmawia, obraża się i zaczyna się co dzień bardziej umizgać do Anglii. Zwykle, kiedy już przyjaciele odmówią kredytu, znajduje się najniespodziewaniej nowy przyjaciel, zwykle pejsaty, który sam dobrowolnie ofiaruje swą pomoc, sam się wmawia z pożyczką, i nie żąda nawet za nią wdzięczności, poprzestając łaskawie na lichwiarskim procencie i innych wynagrodzeniach za pomoc. Po utracie Francyi, znalazła Rosya takiego dobroczyńcę nad Szpreą.

Niemcy widząc, że zawikłanie się Rosyi w wojnę japońską przynosi im i w kraju i na bliższym wschodzie niemałe korzyści, subskrybowały i nową pożyczkę rosyjską, i używają wszelkich wpływów, aby cara skłonić do ponoszenia dalszych klęsk w Mandżuryi, a równocześnie dostarczają także i Japonii pieniędzy i okrętów. Kanclerz Bülow tłumaczy nawet Beblowi, że na tem właśnie polega neutralność. Wilhelm wy-czerpał się już w swoich conceptach. Przy odsłonięciu pomnika Fryderyka w Bremie

nie zdobył się już na żaden nowszy pomysł, jak powtórzenie po raz nie wiedzieć już który, że do zapewnienia Europie pokoju, potrzebne mu są armaty i ostre bagnety. Potem siadł na okręt, i pojechał do Afryki. Myliłby się jednak, ktoby sądził, że pojedzie do Kamerunu, gdzie świeżo wybuchło powstanie. Nie; on jest równie bohaterski, jak w. ks. Borys Włodzimierzowicz, i woli się rozerwać, ucztować z sułtanem marokańskim, wypowiedzieć nową mowę i nawiązać stosunki z nowymi przyjaciółmi w Afryce, bo i tam doszła już jego wielkość i sława, i tam znalazły się pokrewne dusze, które go rozumieją i cenią. „Kölnische Zeitung“ donosi z Tangeru: Herszt bandy zbójckiej Raizulus wyraził życzenie złożenia hołdu cesarzowi Wilhelmowi i otrzymał od władz gwarancje bezpieczeństwa. Podczas całego pobytu Wilhelma w Tangerze, ma tam być obecna francuska eskadra. Widok jej gotów sułtana pchnąć w objęcia Francyi, a Wilhelmowi pozostałby w takim razie tylko... Raizulus.

Włochy nie mają dotąd gabinetu, gdyż trudno jest znaleźć odpowiednich ministrów. Zwłaszcza takiego specjalisty od „sztuk pięknych“ i oświaty, jak był minister Nasi, należałoby szukać chyba... w Rosyi. Śledztwo wykazało, że z niesłychanym zamiłowaniem gromadził w swych zbiorach prawdziwe białe kruki sztuki i literatury, które znowu z ogromnem znanstwem odkrywał w bibliotekach i zbiorach publicznych, a za pieniądze państwowe zdobił klejnotami istotnie najpiękniejsze kobiety. Skarb Włoch musiał jednak niewiele na tem ucierpieć, skoro starczy jeszcze funduszków na tak bezcelowe wydatki, jak zbrojenia i fortyfikacje nad granicą... za przyjaźnionej Austrii.

Austria także nie zapomniała o granicy sprzymierzonych Włoch. wzmocniła garnizony w Tyrolu i pobudowała koleje alpejskie, którei nawet kanały rząd wywozi w krainę mrzonek. Subkomitet kolejowy wyraził wprawdzie nieufność ministrowi, ale uchwalił przyjąć jego przedłożenie. Koło polskie niezawodnie uchwali znowu zaufanie do rządu, a kanały wypełni... mówkami o konieczności państwowych. Minister wojny Pittreich i komendant ma-

Pierwszorzędna Pracownia
== Sukien Męskich ==
Leona Grabowskiego

właściciel firmy: **Materyały**
GABRYEL GRABOWSKI i krój angielski
 W KRAKOWIE
 ul. Szpitalna 1. 36. **Wykończenie artystyczne.**

rynarki hr. Montecuccoli wyjechali do Pesztu, powołani przez Kossutha na konferencję. Podobno zgodzili się już na to, aby językiem armii wspólnej i austriackiej obrony krajowej był język węgierski. Wobec tego odstąpiło Koło polskie od żądania języka polskiego dla żandarmeryi w Galicyi, bo nie można jej naraz obarczać nauką dwóch obcych języków. — Natomiast rząd nauczył się już tyle po polsku, że może naszemu Kołu bez zająknięcia powiedzieć: „Obiecanka cacanka, a głupiemu radość!“



Z polityki zagranicznej.

Francya.

Rozdział państwa od kościoła
Dzisiaj Francya ma w swym planie
„Co nam kościół? — każdy woła —
„I bez niego żyć my w stanie“!...
Racya! racya! biwatele
My wam tego nie przeczymy!
Wy słuszości macie wiele,
My to sami dowodzimy!...
Dowód zaś jest jasny zgola,
Pójdzie nam tak jak po mydle!
Wszak wiadomo: bez kościoła
Żyje, zdecha każde bydlę!...

Anglia.

Anglia patrzy tylko,
By, gdy Rosję biją,
Własną ręką rządzić
Gdzieś tam w kieszeń czyją!...
Jak Bull znany z tego,
Co skradł Moskalowi,
Że najchętniej w wodzie
Mętnej ryby łowi!...
Lecz niech John Bull baczy,
Niech się nie natęża,
Bo miast ryby czasem
Może złowić — węża!...

Turcya.

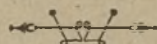
Znowu się z wiosną
Wszczęły zamieszki;
Pełne powstańców
Góry i ścieżki
Padają strzały
Krew znów się leje
Bułgarya nowe
Snuje nadzieje

Znów się gotuje
Nieś wojny brzemie
A nasz pan sułtan
Drzemie w haremie!...

Prusy.

Lew zbudził się ze snu
I ryknął
A naród zdziwiony
Wykrzyknął:
— Ach Panie ta mowa
Tak wzrosła
Choć w dźwięku podobna
Do ... osła!...

Rum-bar.



NAD GROBEM.

śp. Maryi Wysłouchowej.

Spokojnie śpij w tej mogile
Po troskach życia, po pracy
Wspominać będą cię mile
Z łzą w oku twoi rodacy!...

Bo byłeś jedną wśród grona
Co nieszczęśliwo swej siły,
By lud przytulić do łona,
Bo lud wciąż tobie był miły!...

Pod skromne strzechy wieśniacze
Oświaty niosłaś pochodnie;
Za tobą lud dzisiaj płacze
I my płaczymy z nim zgodnie!

Bo wieki czekać nam trzeba
Aż znowu tutaj na świecie
Twój poświęcenia duch z nieba
Odżyje w innej kobiecie!...

Djabel.



Pod baczem okiem!

(Stara piosnka.)

Pod baczem okiem władz
Wychodźcy nasi biedni,
Co idą w obcą dal
Walczyć o chleb powszedni,
Daremnie tracą grosz
Zdzierani przez agentów,

A baczne ucho władz
Nieśłysz ich lamentów!
Ach, skąd protekcya ta
Dla jakiejś agentury,
Dlaczego chłopka żyd
Odzierać ma ze skóry?!...
Odpowiedź na to dam
Szeroką i głęboką:
— „Bo każda z naszych władz,
„Ma baczne ucho, oko“!...

Dworzec krakowski.



M A R Z E C.

(Sielanka).

Wiosna! głoszą kalendarze...
Pewnik, jak śwata stary,
Wszak tę prawdę potwierdzają
...Marcowe katary.

Przez mgły błysnie czarem z Nieba
Słońca promyk złoty,
A skąpany nim ród koci!
Żywo mknie w zaloty.

Na pieśczone te amory
Zerka księżyc blade
A zdradzoną miłość kocią
Głoszą serenady.

I suchotki swe coroczne
Zabierają żniwo,
Choć znam na nie anti-dotum,
Bo... marcowe piwo.

Ono siłę da odporną,
Tym, kto w nie uwierzy,
Odmłodnieją w mig marcowi
Przy niem kawalerzy

I przy bombkach odtajawszy
Jak rozwiłgłe grzanki,
Na „Aprilis prima pomkną
Śmiało w zalecanki.

Więc niech w świat dziewiczy
Ta wieść wszechradośna,
Że w marcowo kawalerskich
Sercach... w Marcu wiosna!

Neliu.



Z Rady państwa.

(Kroniczka dwutygodniowa)

Komisja kolejowa.

Komisja kolejowa
Skończyła pracę swoją
I dzisiaj w parlamencie
Wnet komuś knotę skroją
Z kolei po Koerberze
Witteka biorą młodości,
Bo dostał krótki laupass
Uchwałą nieufności!...

Nowella prasowa.

Po sesjach, po komisjach,
Znów błakać się zaczyna —
Powoli dziennikarzom
Już błednie, rzędnie mina
Bo jeśli taką „wolność“
Przyniesie ta ustawa,
Połowa z nich już będzie
Wyjęta w rok z pod prawa,
A druga zaś połowa
Wolności drgając szaleem
Zapozna się w czas krótki
Z kozą i z kryminałem!...

Koło polskie.

Koło nasze dba
Wielce o Królestwo,*)
Za co order da
Jego Wieliczesstwo
Ale o swój lud
Niedba wprost nie a nie!
Wszak to próżny trud
Własnych bronić granic!...

Obstrukcja czeska.

Obstrukcja czeska znowu grozi
Znowu na Niemców strach pada!
Czesi umieją radzić sobie
I robić co wypada!...
Więc postulaty ich bez kwestyi
Będą pomyślnie załatwione
Bo Czech pilnuje swego kraju
Umie się wziąć w obronę!...

Karbownica.

*) O Królestwo jak o Królestwo, ale raczej
o błagonadziejność w Królestwie! *przyp. zecera.*



Z teatru ludowego.

Benefis pani Sznage.

Na benefis zasłużonej artystce,
Co jest sceny ludowej podporą.
Pokładano podarków i wieńców
I oklasków i życzeń dość sporo

A i „Djabeł“ co jej pracę ceni
Z gratulacją pospiesza czempredzej
Życząc krótko, gdy sławy ma dosyć
To niech zbierze i trochę pieniędzy!...

„Wesele“ St. Wyspiańskiego.

Wyrzucony z miejskiej sceny
Sławny malarz i poeta,
Bo na miejskiej scenie grają
Sztuki jak z ulicy Freta,
Tutaj znalazł swój przytułek
I powitan był radośnie
A słuchaczom serce w piersi
Drga tak dziwnie i tak radośnie!...
O bo sztuka i poeta
Serca ludzi umia budzić
Zamiast staczać je do błota
I szlachetny poryw chłodzić!...
Więc ludowej scenie dzięki
Że tak spełnia swe zadanie
Zamiast gonić na efekty
Ordynarne ale tanie...
Więc ludowej scenie dzięki
Za tę pracę i wysiłek,
Byle sztukę podnieść w górę
A nie złocić głupio — farsę!...

Djabeł.



Flegmatyczny Witek.

MOTTO:

(Podkomitet strzela, a Wurmb
kule nosi).

Podkomitet kolejowy
Dał dowód śmiałości,
Wszak uchwalił... ministrowi
Votum nieufności!

Każdy przyzna, bagatelka
Kto nieuprzedzony,
Choć kolejki nieskończone,
Poszły miliony!!

Więc nasłuchał się Wurmb brudny
Wyrzutów do sytu,
Że dopuścił przy budowie
Aż do... deficytu!

I tak sobie wziął do serca
Zarzuty komisji,
Że choć tylko szefem sekcji
Zarządał... dymisji.

Em.



KSIEGA ADRESOWA dla Krakowa i Podgórze

cena 5 koron

do nabycia

w Drukarni W. Korneckiego
Kraków, Rynek gł. 8, I. p.

Kotel Polski

w Krakowie

blisko kolei

przy ul. Floryańskiej

(obok bramy Floryańskiej)

poleca pokoje od najwykwintniej-
szych do najskromniejszych; *ceny*
bardzo przystępne — od 60 ct.
za pokój.

Uwaga! Na miejscu znajduje się
Telefon Nr. 469 do użyt-
ku Gości, tak w obrębie Krakowa
jak i do wszystkich głównych miast
całej Austrii. 415 6-?

Wszystkie księgarnie sprzedają dzieła peda-
gogiczne **Reussnera** do bardzo prędkiej i naj-
łatwiejszej nauki **języków obcych, bez**
nauczyciela z objaśnieniem wymowy i z
kluczem, p. t.

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs wstępny
(Elementarz) po 18, 36 i 60 ct—

Kurs I-szy zł. 1.20—kurs II-gi zł. r. 2.40

Polsko-Francuski kurs I-szy złr
1.80 — kurs II-gi złr. 4.80. — **Gra-
matyka Polsko-Francuska**
złr. 1.80.

Polsko-Angielski kurs I-szy złr
1.12 — kurs II-gi złr. 1.80.

Polsko-Ruski kurs I-szy złr. 2.10—
kurs II-gi złr. 2.70. 301 19-5

Główna sprzedaż w Księgarni

Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie.



Przewodnik przemysłowo-handlowy.

Instytucje finansowe.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany i Dział Towarowy tegoż Banku Rynek gł. l. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowkowych (Hafe-Deposits). 420 6—?

FILIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz kantor wymiany tegoż Banku. Rynek główny, linja A-B l. 42, wchód od ul. św. Jana. 401 6—?

KONCESYONOWANY ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy ul. Wiślniej l. 3, parter, otwarty co dzień od 8—1 i od 3—6, udziela możliwie wysokich pożyczek na papiery wartościowe, kosztowności, towary garderobę i futra. Przyjmuje spłatę ratami. Zlecenia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą. 422 6—?

Domy bankowe.

ALBERT MENDELSBURG, Rynek główny Nr. 15. 423 6—?

Apteka.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumerje francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe. 424 6—?

Handel kolonialny i farb.

FR. LENERT w Krakowie. ul. Sławkowska „pod gankiem”. Cement portlandzki. Fabryka i ko-

palnia gipsu. Farby. Hurtowny handel towarów materialnych, korzennych, olejów, tłuszczów, wyrobów szczerzkarskich, pendzle. — Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34 osobny skład benzyny, terpentyny, eteru itp. — Z wiosną nasiona Mauthnera. 425 6—?

Skład herbat i win.
JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win. 426 6—?

Kawiarz.
W. JANIKOWSKI, rynek główny, I p. nad handlem A. Ha-

welki, bilardy francuskie, czytelnia w osobnym salonie, pokoje do gry w karty — bufet zaopatrzone w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery. Obsługa uprzejma i szybka. 427 6—?

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie założone w roku 1860.

Wyniki operacji w dziale ogniowym i gradowym za czas od 1 kwietnia 1902 do 31 marca 1903 r. oraz wyniki operacji w dziale życiowym za czas od 1 stycznia 1902 r. do 31 grudnia 1902 r.

	Dział ogniowy:	Dział gradowy:	Dział życiowy:
Wystawiono polie . . .	508.141	6.743	30.666
Wartość ubezpieczona Kor.	1.502.064.458—	42.933.687—	94.641.614—
Zebrana premia . . .	9.638.079—	913.431—	Renty: 292.041—
Szkody wypłacone . . .	4.922.889—	549.762—	3.506.589—
„ nieuregulowane „	1.200.344—	—	2.344.309—
Fundusze rezerwowe po zamknięciu bilansu . .	6.199.900—	2.078.607—	314.541—
Rezerwa premii . . .	3.855.232—	—	2.129.343—
Fundusz emerytalny . .	1.765.437—	—	22.627.104—
Czysta pozostaość . .	1.308.167—	164.066—	270.619—
Przyznana dywidenda dla członków	14%	—	pośmiert. i mies. 7% dożywotnie 4%
Od czasu istnienia Towarzystwa:			
Wypłacono szkód . . .	111.193.136—	26.268.411—	19.213.987—
„ rent . . .	—	—	2.425.831—
„ dywidendy . . .	28.110.817—	440.011—	1.719.439—

WINCENTY SATALECKI
Pierwszorzędną według najnowszych wymagań urządzona
FABRYKA PAROWA Wyrobów Masarskich

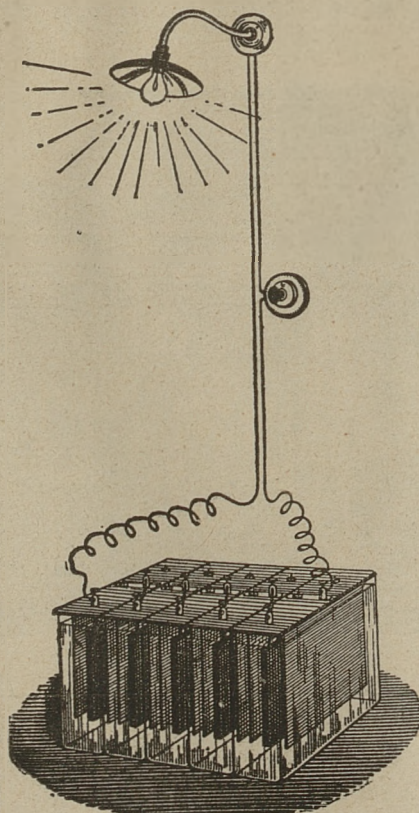
w Krakowie, ulica Floryańska, L. 18.

Filia: w Wiedniu V. B. ul. Schönbrunnerstrasse 27.

Wytapia i poleca: Szylni prąskie i westfalskie, poledwice pieczone i lososiowe, sławne kielbasy krakowskie: poledwicowe, krajane i siekane, kielbki pasztetowe, salcesony w rozmaitych gatunkach, paryska kielbasę, słoninę paprykowaną i wędzonkę z młodych prosiąt, rolady w rozmaitych gatunkach, słoninę polską białą i wędzoną, sadło słone, kielbasy i sardelki wiedeńskie, kielbki podgardlane w trzech gatunkach i wszystkie inne wyroby tu niewyszczególnione, a które wchodzą w zakres masarski.

Dwa razy dziennie świeży towar.

Cenniki szczegółowe na żądanie. — Przesyłki skutecznie się odwrotną pocztą za pobraniem. 410 6—?



Firma istniejąca od roku 1846

J. BAZES

w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 55,

naprzeciw kościoła św. Piotra (dom własny).
Telef. Nr. 152.

**Generalne Zastępstwo dla Krakowa i całej Galicyi
oraz Skład komisowy**

Flaszek różnych gatunków

mianowicie do piwa, wina, szampana, oraz butelki z patentowaniem zamknięciem i butelki koszykowe (demijohny), z fabryki austr. Towarzystwa hut szklanych w Aussig.

Fabryczny skład LAMP. — Główny skład fabryczny Porcelany, Szyb, Szkła, z różnych fabryk czeskich, jakoteż i zagranicznych. — Poleca wielki wybór Serwisów porcelanowych i szklanych, Luster w ramach i bez, Zyrandoli i Kandelabrow — oraz poleca się do urządzenia Hotelu, Restauracyi i Zakładów kąpielowych.

Geny fabryczne i przy większych ilościach odstępuje się pewny rabat.
Obstalunki miejscowe i zamiejscowe uskutecznią się w jak najkrótszym czasie. 411 6—?

Zakład kąpielowy

: : w Hotelu Krakowskim

w Krakowie, ul. Podwale l. 17.

Poleca świeżo gruntownie odrestaurowaną *Łazienię parową, tusze, baseny* z zimną i ciepłą wodą, oraz kąpiele w wannach.

Dla wygody Sz. P. T. Publiczności w łazni są zdolni *masażysty*. — Łazienia dla Pań otwartą jest we wtorek i piątek od 1 w południe do 6 wieczór.

**Zakład otwarty codziennie
od 6-tej rano do 8-mej wieczór.**

Zarząd łazienek.

277 25—?

GAZOWNIA MIEJSKA W KRAKOWIE

L. Telefonu Zakładu 72, Filii 198, Sklepu 345,

poleca Szanownej Publiczności

Koks Gazowy *po cenach niższych*

przy odbiorze { po K. 2-20 za 100 kg. z odwozem
do 25 mtr. ctr. { po K. 2— za 100 kg. bez odwozu

przy odbiorze { po K. 1-80 za 100 kg. z odwozem
od 25 mtr. ctr. { po K. 1-70 za 100 kg. bez odwozu

Ceny powyższe wytrzymują konkurencyę z koksem pruskim.

SMOŁA GAZOWA (Ter)

do utrwalania drzewa, jako to: słupów parkanowych, wiązań mostowych, poręczy, dachów gątowych — a także do zalewania szpar w bruku.

Urządzenia gazowe pod przystępnymi warunkami, także na raty.

Sklep Gazowni przy ulicy św. Anny L. 2, poleca: Świeczniki, Lampy, Palniki i Siatki Dr. Auera, Szkło, Węże i t. p. Przyrządy do gotowania na gazie. Kuchenki, Palniki, Piece, Kominiki, Przyrządy kąpielowe, Przyrządy dla rzemiosł do grzania gazem

Wyłączne zastępstwo na Kraków sprzedaży palników i siatek dra Auera.

Krajowe i zagraniczne, najnowszego stylu i systemu

Przyrządy do gotowania i grzania

po cenach fabrycznych. 418 6—?

Kosztorysy i plany bezpłatnie w razie zamówienia roboty. — Zamówienia przyjmuje i wyjaśnień udziela:

Dyrekcya Gazowni miejskiej w Krakowie.

Z PRUS

Woda Selterska

sprowadzaną drogą **WODE SELTERSKA** zastępuje w zupełności woda polecona przez Towarz. lekarskie **ALKALICZNO-SŁONA** zawierająca części składowe jak

wyrobu fabryki
pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ulica św. Gertrudy L. 4.

417 6—?

Sprzedaż detailiczna w aptekach i drogueryach.



W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

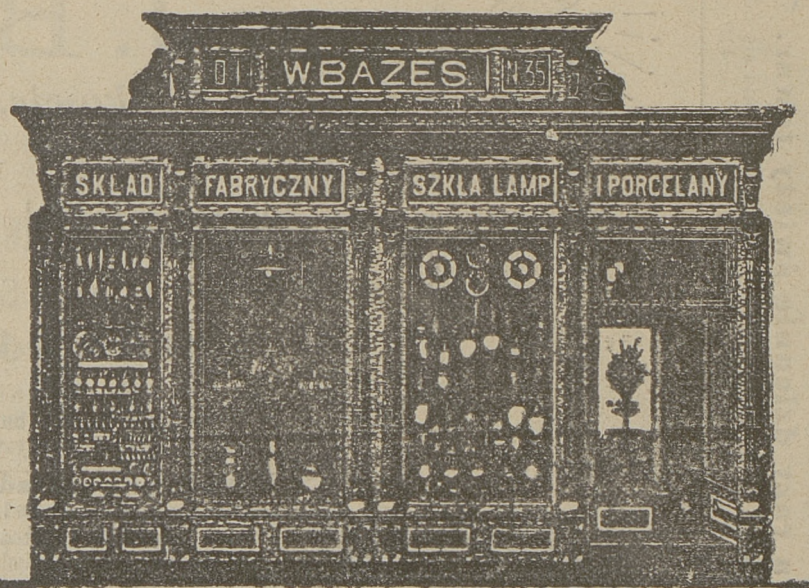
LAMP

jakoteż

wszelkich porcelanowych i szklanych

ARTYKUŁÓW

po cenach bez konkurencyi tanich.



W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

SKŁAD FABRYCZNY

Flaszek

402 AKCYJNEGO TOW. 6—?

dawniej Friedr. Siemens

w Neusattl-Elbogen i Dreźnie.